

Protokół nr XXII/2008
z XXII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim
dnia 23 maja 2008 roku

O godzinie 10⁰⁰ w sali Miejskiego Ośrodka Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 22 w Lubieniu Kujawskim odbyła się XXII Sesja Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pan Janusz Złotowski.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych.

Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 14 wobec czego obrady XXII Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne. Nieobecny Radny M. Gawłowski usprawiedliwił się przed sesją, że spóźni się pół godziny.

Przyjęcie protokołu obrad z poprzedniej Sesji - Nr XXI/2008.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z radnych ma uwagi do protokołu.

Radny J. Koralewski – w kwestii formalnej myślałem, że pan przeczyta moje oświadczenie. Chyba należało to uczynić. Powiem, że nie czytałem, a tam jest wyjaśnienie w tym oświadczeniu.

Przewodniczący Rady – chcę pana poinformować, że obrady sesji prowadzę, są sprawy porządkowe, zazwyczaj to wszystko przebiegało zgodnie. Po przyjęciu protokołu z obrad odczytam pana oświadczenie.

Więcej uwag nie było. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z poprzedniej sesji XXI/08. Za przyjęciem protokołu nr XXI/08 głosowało 13 Radnych, jeden radny „wstrzymał się” od głosowania.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady – zgodnie z przyjętą propozycją według listy obecności zaproponował na sekretarza obrad Radnego Mariana Polichnowskiego. Zapytał czy Radny wyraża zgodę, Radny wyraziła zgodę. Przewodniczący zapytał czy są inne propozycje.

Radny J. Koralewski – zgłosił swoją kandydaturę na sekretarza obrad sesji.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek Radnego J. Koralewskiego. 13 Radnych głosowało „przeciw” kandydaturze J. Koralewskiego na sekretarza obrad XXII sesji, głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” nie było. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny J. Koralewski nie został wybrany sekretarzem obrad XXII Sesji Rady Miejskiej.

Wobec powyższego kolejnym kandydatem jest Radny Marian Polichnowski. Za wyborem Radnego M. Polichnowskiego głosowało 13 Radnych przy jednym głosie „przeciwnym”. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny M. Polichnowski został wybrany sekretarzem obrad XXII Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad.

1. Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego zobowiązania w zakresie wykonania inwestycji przekraczającej granicę ustaloną przez Radę Miejską.
2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2008 rok.
3. Uchwała w sprawie zatwierdzenia opłat dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.
4. Uchwała w sprawie uchylenia Uchwały Nr IV/24/98 Rady Miasta i Gminy w Lubieniu Kujawskim z dnia 29 grudnia 1998 roku w sprawie uchwalenia regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta i Gminy w Lubieniu Kujawskim.
5. Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz akceptacji wartości jednego punktu dla pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubieniu Kujawskim.
6. Uchwała w sprawie przyjęcia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta i Gminy na rok 2008.
7. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
8. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.
9. Interpelacje i zapytania Radnych.
10. Wolne wnioski, zapytania.
11. Zakończenie obrad XXII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – w zawiadomieniach na sesję i w proponowanym porządku obrad mieliście punkt 7, uchwała w sprawie przyjęcia gminnego programu przeciwdziałania narkomanii na lata 2008-2010. Punktu tego dzisiaj nie będziemy rozpatrywać, ponieważ nie jest dopracowana do końca sprawa wydatków na ten cel. Musi być bardzo szczegółowa, co do tego ustosunkowała się kontrola z Regionalnej Izby Obrachunkowej, dlatego ten punkt przenosimy na następną sesję. Otrzymaliście materiały ale jeszcze dostaniecie dodatkowe szczegółowe rozpracowanie wydatków na cele związane z przeciwdziałaniem narkomanii. Przewodniczący zapytał, czy są inne propozycje do porządku obrad. Innych propozycji nie zgłoszono, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 14 Radnych, głosów „wstrzymujących” i „przeciwnych” nie było. Porządek obrad został przyjęty.

Ad. 1. Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego zobowiązania w zakresie wykonania inwestycji przekraczającej granicę ustaloną przez Radę Miejską.

Przewodniczący Rady – przeprosił i odczytał oświadczenie Radnego Jana Koralewskiego złożone przed sesją – w załączeniu do protokołu. Przyjmuję to. O sesji rozmawialiśmy osobiście wcześniej, wytłumaczyłem panu dlaczego jest powód ten dzisiejszy. Potrzeba chwili zwołania sesji, pan wie o co chodzi w dalszej części wyjaśni to burmistrz. Znam statut, wiem jak powinno być ale była kiedyś sesja nadzwyczajna. (...)

Radny J. Koralewski – chciał zabrać głos.

Przewodniczący Rady – nie udzielał panu głosu.

Burmistrz – jesteśmy po to, aby rozwiązywać problemy tej gminy, my musimy zrobić. Trzeba będzie to nawet i w niedzielę zrobimy sesję byle problemy były rozwiązywane. Występując w sprawie punktu pierwszego zasadniczo trzeba punkt pierwszy połączyć z punktem drugim, bo inaczej trudno będzie wytłumaczyć tą uchwałę pierwszą. Na poprzedniej sesji było powiedziane, że niektóre inne inwestycje powinniśmy prowadzić z racji tej, że mamy trochę nadwyżki budżetowej. M. in. Po tej sesji miała się zebrać grupa radnych, która wypowie się na temat wniosku w Błędowie oraz co do dodatkowych punktów w procesie inwestycyjnym. Dlatego ta sesja jest dzisiaj, bo jeżeli podejmiemy decyzję to ja mogę dzisiaj podpisać umowę na realizację odcinka, który będzie tutaj omówiony. Będzie mógł być realizowany w poniedziałek – środa, bo później firma schodzi, a jak wróci z powrotem, to jest 15% drożej. Zacznę od punktu drugiego, bo to daje cały obraz. Analizując sugestie poprzedniej sesji oraz wysokość nadwyżki budżetowej zaproponowałem wprowadzenie następujących odcinków dróg, które według mnie należałoby zrobić – szereg innych też jest potrzebnych, ale te są jakby priorytetem:

1. Gagowy – dywanik na obecnej podbudowie, która była zrobiona 2 lata temu,
2. Kamienna – odcinek w zakładzie rolnym, który łączy drogę Chodeczek - Zalesie ,
3. Pojawiła się nowa pozycja, która nie była omawiana na poprzedniej sesji. Okoliczności, które tam zaszły uważam, że należy wykorzystać i zrobić tą inwestycję, to jest odcinek 550m asfaltu w Kołomii. Jest to odcinek, który łączy odcinek drogi asfaltowej, który jest na terenie gminy Ostrów z odcinkiem, który jest w tej chwili wykonywany na terenie gminy Łanieta, jest 500m które jest nasze i w środku byłoby tak, że z jednej strony jest asfalt, a drugiej strony jest asfalt natomiast w środku nie. (...) Myślę, że sytuację należy wykorzystać i ten odcinek zaplanować i wykonać. Burmistrz powiedział, że zwrócił się do niego wójt z Łaniąt, aby podjąć rozmowy z tą firmą, która wykonuje i ewentualnie

ustalić warunki. Może ten odcinek wykonać relatywnie taniej, ze względu na to że sprzęt ma na miejscu. Stąd jest dodatkowy odcinek w granicach 50 – 60 tys. zł, to jeszcze precyzyjnie nie zostało dograne.

4. Burmistrz powiedział jeszcze o przykryciu dywanikiem podbudowy w Woli Olszowej. Firma, która robiła podbudowę chce położyć dywanik i partycypować w wysokości 2/3 kosztów a 1/3 oczekują od gminy.

To są te nowe inwestycje, które się znajdują w punkcie drugim. I dlaczego punkt pierwszy? Otóż dlatego, że tak szeroki zakres wymaga znacznych sum pieniędzy. My tą nadwyżkę mamy określoną, niemniej jednak nie jest ona tak duża żeby starczyło na to wszystko. W związku z tym, żeby ten zakres zrobić, proponuję, żeby podjąć taką uchwałę, że część należności, a ściślej mówiąc 1/2 zapłaty za dywanik w Gagowych zapłacić w roku przyszłym. Szacujemy, że koszt tego dywanika będzie w granicach 370 tys. zł., precyzyjna kwota będzie po przetargu. O tyle to jest korzystne, że ta zapłata jest nie oprocentowana. Po prostu dywanik będzie a my zapłacimy w roku przyszłym. Podejrzewam, że w przyszłym roku wpływy będziemy mieli większe niż planowaliśmy – obym się tu nie pomylił, w związku z tym być może będzie to można zapłacić w tym roku, ale my musimy mieć gwarancję taką, żeby nie wpaść w konflikt z ustawą o finansach publicznych bo to grozi dyscypliną budżetową. Stąd krok ostrożnościowy, żeby taką uchwałę zawrzeć i w umowie, w warunkach przetargowych także będzie to zawarte. Tyle punktu pierwszego. Dlatego ta uchwała musi być przed, żeby później przyjąć dalsze kroki w tych nowych pozycjach zmian w budżecie, szczególnie w wydatkach inwestycyjnych.

Pani Skarbnik – po wysłaniu uchwały budżetowej wpłynęła jeszcze jedna decyzja w dniu 19 maja na kwotę 19 248 zł i jest to pomoc w zakresie dożywiania. Mam prośbę do szanownej Rady aby tą zmianę jeszcze wprowadzić, tak po stronie dochodów jak i wydatków.

Radny J. Koralewski – ja bym wolał panie Burmistrzu aby pan nie podejrzewał czy będą przyszłe wpływy w przyszłym roku a bliżej był pewności. Na pewnych instrumentach się inaczej pracuje. Mamy panu zezwolić na zaciągnięcie zobowiązania na ten rok co później trzeba będzie oddać w przyszłym roku i jeszcze zapłacić za przyszły rok. Ale to mniej ważne. Dla mnie ważne jest jaka jest na dzień dzisiejszy nadwyżka budżetowa, bo jeżeli ona jest niewielka poniżej 185 tys. zł to wtedy jest uzasadnienie ale jeżeli jest około 300-400 tys. zł?

Burmistrz – ta nadwyżka jest w tych pozycjach, które wymieniłem, m. in. w drodze na Gagowy, tej nadwyżki nie ma aż tyle, żeby pokryć w całości te zobowiązania, a chcemy coś zrobić. Czy ja mam pewność, czy przypuszczenie? W takich sytuacjach tylko przypuszczenie, pewność to się ma wtedy kiedy się ma pieniądze w kieszeni, a jak się coś planuje to się zawsze przypuszcza. Jeżeli

ktoś tego nie rozumie tzn. tych pieniędzy nigdy nie miał albo nigdy nimi nie dysponował. Można z tego wyciągnąć jasny wniosek. Tyle mogę powiedzieć, to są te pieniądze, które się udało w tym zawrzeć i tyle możemy wykonać. Dlatego ten bezpiecznik w postaci tej uchwały.

Radny J. Koralewski – zgłosił swoje uwagi do Przewodniczącego Rady co do sposobu prowadzenia obrad. Państwo słyszeli wyraźnie ja się zapytałem jak jest na dzień dzisiejszy nadwyżka? Proszę bardzo odpowiadać precyzyjnie.

Burmistrz – ja będę odpowiadał tak, jak będę uważał. Niech pan nie poucza, nie jest pan w wojsku.

Głosy z sali.

Radny J. Koralewski – panie Przewodniczący może pan powie jaka jest na dzień dzisiejszy nadwyżka budżetowa?

Pani Skarbnik – jaka jest nadwyżka budżetowa przedstawia to załącznik nr 5 – przychody budżetu za 2007 rok wynosiły 1 960 395 zł, z tego nadwyżka z lat ubiegłych 953 120, wolne środki 1 007 275 zł. W chwili obecnej w tej uchwale pod wydatki budżetu angażujemy przychody i jest to kwota 250 000 zł zaangażowane było uchwałą 29 kwietnia, wówczas powstał deficyt w wysokości 250 000 zł, a w chwili obecnej 757 275 pochodzi z nadwyżki wolnych środków, natomiast nadwyżka z lat ubiegłych 369 725, łącznie deficyt budżetowy stanowi kwotę 1 377 000 zł.

Radny J. Koralewski próbował bez pozwolenia zabrać głos.

Przewodniczący Rady – nie udzieliłem panu głosu.

Radny J. Koralewski – chcę skończyć ten temat bo chcę wiedzieć konkretnie jaka jest nadwyżka. Pani mówi o deficycie a jednocześnie mówi się, że maleje nadwyżka. Jeżeli nie mamy to proszę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie mamy nadwyżki, mamy deficyt.

Pani Skarbnik – nadwyżkę za 2007 rok posiadamy w wysokości 1 960 395 zł, ta nadwyżka to są przychody, które angażujemy w wydatki. Z tego tytułu powstaje nadwyżka, mniejsze są dochody, wyższe wydatki.

Radny J. Koralewski – to ile nam zostaje z tej całości?

Pani Skarbnik – z tej całości jeszcze nam pozostaje 339 320 zł.

Radny J. Koralewski – na reszcie, mamy 339 tys. zł.

Pani Skarbnik – to jest załącznik nr 5, tam wszystko jest napisane szczegółowo.

Radny J. Koralewski – to oświadczenie jest m. in. związane z tym faktem, że ja nie czytałem, nie doszedłem do tego punktu zmian budżetowych. Wyjaśnił, że jeżeli ma jakieś wątpliwości to przychodzi do pani Skarbnik i otrzymuje merytoryczną odpowiedź, tym razem nie przeczytał materiałów na sesję. Powiedział, też że jest przez radnych ubezwłasnowolniany.

Burmistrz – ja może sprostuje to ostatecznie. Pamiętajcie Radni, że zadysponowaliśmy na „Orlik” 350 tys. zł. wzięliśmy z pozycji oświata, nie mogliśmy wziąć z nadwyżki bo jeszcze nadwyżka nie była wyliczona, w związku z tym te pieniądze trzeba do oświaty zwrócić niebawem, bo ich braknie. To, co zostało jest dokładnie rozdysponowana nadwyżka. Nie brali byśmy zobowiązania, jak byśmy mieli pieniądze.

Przewodniczący Rady – nie wiem dlaczego Radny Koralewski twierdzi, że jest ubezwłasnowolniany, państwo widzicie w jaki sposób ma być to ubezwłasnowolnienie, skoro nawet w oświadczeniu pan pisze, że ja jestem winien, że pan nie jest merytorycznie przygotowany do prac w dzisiejszej sesji. (...)Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Trzynastoma głosami „za” Uchwała Nr XXII/87/2008 w sprawie zaciągnięcia długoterminowego zobowiązania w zakresie wykonania inwestycji przekraczającej granicę ustaloną przez Radę Miejską został podjęta. Jeden Radny nie brał udziału w głosowaniu.

Ad. 2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2008 rok.

Przewodniczący Rady – rozumiem, że już nie ma pytań do tej uchwały.

Radny J. Koralewski – między rozumieniem a tym, czy są to jest duża przepaść. Tu jest załącznik do uchwały budżetowej nr 5. W tzw. rozchodach mamy lokaty, a więc logiczne, że jeżeli z gminy poszły pieniądze na lokatę to one są do dyspozycji gminy. Te lokaty wynoszą 339 320 zł i to jest ta nadwyżka, która jest do dyspozycji, tak ja uważam.

Głosy z sali.

Radny M. Małachowski – chciałem podziękować, za przegłosowanie tej uchwały, nie wiem dlaczego pan radny Koralewski się wstrzymał, nie rozumiem tego bo dotyczy to drogi Gagowy – zbiorowe głosy z sali – nie głosował pan, uważam, że pan wszelkie swoje wysiłki i walki przeistoczył w rozmowy z radnymi, poprosił ich, żeby zagłosowali za tą drogą czy inną drogą, to jest i pana rejon i mój. Pan tylko toczy wojny i nic więcej. Uważam, że jest to nie etyczne, bo walczymy o dobro, chcemy zrobić w naszym okręgu coś a pan nie chce ręki unieść. Jak dobrze pamiętam na poprzedniej sesji dopytywał się pan pana

Burmistrza, kiedy będzie założony dywanik na Gagowy bo się ludzie dopytują, a dzisiaj nie opowiada się pan za niczym, dla mnie jest to dziwne.

Przewodniczący Rady ucisza radnego J. Koralewskiego.

Radny M. Małachowski – ja mam pytanie, czy pan chociaż z raz kiedykolwiek porozmawiał z radnymi, żeby podniósł rękę za dywanikiem w Gagowy? Idzie w naszym kierunku dywanik a pan ma jakieś problemy.

Radny J. Koralewski – pan się rozpędził, pan poszedł za daleko z tym wszystkim, dyskutujemy merytorycznie, a jeżeli radny ma wątpliwości to jesteście od tego, żeby wyjaśniać. Ja nie jestem przeciwko drogom, studniom itd. a pan merytorycznie stwierdza. Żeby dyskutować o pewnych sprawach to trzeba mieć konkurenta do tej dyskusji. (...)

Przewodniczący Rady – przykro i kiedy przysłuchuję się tu i nie zawsze mogę zapanować. To nie jest ubezwłasnowolnienie ale dyskusje i niektóre rzeczy nie powinny być. Jesteśmy ludźmi, którzy powinni dla tej gminy zrobić jak najwięcej (...)

Radny J. Koralewski – ja nie czytałem tego tekstu.

Przewodniczący Rady – napisał pan to w oświadczeniu.

Radny J. Koralewski – wobec czego nie będę głosował.

Przewodniczący Rady – przecież pan czy czyta czy nie czyta to jak uważa i wtedy głosuje. (...) Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Trzynastoma głosami „za” Uchwała Nr XXII/88/2008 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2008 rok została podjęta. Jeden Radny nie brał udziału w głosowaniu.

Ad. 3. Uchwała w sprawie zatwierdzenia opłat dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – w związku z tym, że z roku na rok rosną koszty energii elektrycznej, opłat do ochrony środowiska (co roku to jest około 2-5%), wszystkie koszty rosną i wpływy też muszą rosnąć, bo inaczej nie będzie można realizować zadań jakie są postawione przed ZGKiM, czyli dostarczyć wodę i odprowadzić ścieki. W związku z tym zaproponowałem podwyżkę 1m³ dostarczenia wody i 1m³ odprowadzenia ścieków. Po dyskusjach woda ma pozostać na poziomie roku 2007, została przyjęta tylko podwyżka za odprowadzenie ścieków. Na pewno wpłynie to negatywnie na działalność zakładu ponieważ już w ubiegłym roku koszty były wyższe od przychodów. (...)

Za same hydrofornie płacimy za miesiąc w sezonie zimowym 12 tys. zł, w sezonie letnim 20 tys. zł, jeżeli ochrona środowiska podwyższy opłaty o grosz to my płacimy 2,5 – 3 tys. zł, więcej. Przekłada się to tym, że zaczyna rosnać deficyt, brakuje pieniędzy na działalność podstawową, czyli z czymś opóźniamy się z płatnościami, aż dojdzie do pewnego miejsca, że zakład nie będzie miał pieniędzy na bieżące regulowanie należności. Jako kierownik dałem propozycje, nie zostały przyjęte.

Radny L. Kraszewski – z-ca przewodniczącego komisji budżetowo – gospodarczej – komisja w tym roku nie chciała podwyżki, bo w ubiegłym roku podwyżka na wodę była dość wysoka, podjęliśmy decyzję, żeby przeczekać ten rok. Liczymy się z tym, że będą straty dla budżetu zakładu, ale i tak ten zakład dotujemy. Najwyżej ta dotacja będzie większa. W tym roku, dopiero po lecie można będzie mieć pewność, że nie wróci zakażenie tej wody, wtedy można podejść do podwyżki. Jeżeli chodzi o ścieki to wiadomo, że oczyszczalnia jest chłonna podwyżki energii wszyscy odczuliśmy, więc ta podwyżka jest. (...)

Radny P. Seklecki – jak stoimy w stosunku do innych ościennych gmin, za wodę i za ścieki?

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – z tego terenu gminy mają wyższe opłaty za wodę i za ścieki.

Burmistrz – stawka za wodę jest w terenie jedna z najniższych – musimy mieć taką świadomość, że zachowując ta stawkę, ja wcale nie jestem za tym, żeby teraz podnosić. Musimy się uporać z problemem jakości wody, żeby go ustabilizować, bo dzisiaj jest dobra woda, ale nie wiadomo co będzie za dwa trzy miesiące, kiedy pobór wzrośnie. Jeżeli zakończymy inwestycje w tym kierunku – studnia już jest wykonana – można powiedzieć, że jakość wody jest dosyć dobra. Nie znamy jeszcze składu fizykochemicznego, bo badania są w trakcie. Jeżeli to połączymy z tą hydrofornią a w przyszłości zbudujemy trzecią hydrofornię, to można powiedzieć że będziemy pewni co do tego, że woda będzie dostarczana w odpowiedniej ilości i jakości. Do tego czasu proponuję stawkę utrzymać, chociaż świadomość mamy jedną, że my już dzisiaj dokładamy do wody. Żeby później się nie zdziwić, że kierownik wystąpi do Rady o dodatkową dotację. (...) Jeżeli chodzi o ścieki proponuję stawkę zróżnicować dla zakładów, bo niby dlaczego mamy dotować 1m³ dla zakładów. (...) Wróć do innych gmin i Zakładów Gospodarki Komunalnej, np. w Chodczu dotacji dla zakładu nie ma. Ona się bilansuje, stąd te wyższe opłaty, wyższe kwoty. My już dokładamy, jeżeli nie będziemy nadażać z cenami wody i innych mediów, będziemy dotować.(...)

Radny J. Koralewski – zapytał jaka jest wielkość dotacji dla wody a jaka do ścieków. Zapytał też, czy kierownik na ściekach zarabia, czy mu się to bilansuje. Powiedział, że w ciągu kolejnych lat planowane są dalsze przyłączenia do oczyszczalni, więc przez całe lata ona stoi i nie ma dodatkowych przyłączy i dochodów.

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – jeżeli chodzi o ścieki to ilość jest porównywalna rok do roku. Ilość odbiorców jest na tym samym poziomie od kilku lat. Było wahnięcie po podłączeniu Kamiennej. Przy tej ilości jaką mamy i przy możliwościach oczyszczalni jest grubo deficytowa, ponieważ w poprzedniej oczyszczalni koszt energii w okresie zimowym wahał się od 1800 zł do 2400 zł w okresie letnim; po rozpoczęciu pracy przez nową oczyszczalnię koszt energii waha się w okresie zimowym 6 – 7 tys. zł miesięcznie, w okresie letnim nawet do 9 tys. zł. (...) Koszty oczyszczenia tego samego metra przed trzech lat w porównaniu do dnia dzisiejszego są dużo wyższe. Dzisiaj moglibyśmy przyjmować na dobę jeszcze około 100m³ przy tej samej energii.

Radny J. Koralewski – ile gospodarstw mogłoby się podłączyć ?

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – około 200 gospodarstw domowych. Na pewno wpłynie na to teraz otwarcie zakładów, które zatrudniają osoby. Powoli idzie do góry ale koszty uzdatnienia wody czy oczyszczenia ścieków rosną lawinowo z roku na rok nie tylko energia, lecz również dodajemy komponenty, żeby mieć prawidłowe wyniki (około 1400 zł tygodniowo).

Radny J. Koralewski – zapytał, czy gdyby podłączyło się 100 gospodarstw domowych czy deficyt by się zmniejszył, czy może bilans zakładu zrównoważyłby się?

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – na zero nigdy nie wyjdzie. Jeżeli będziemy mieli dużo ścieków więcej to urządzenia będą cyklicznie dłużej pracować, zużyją więcej energii. W całości w ciągu roku sytuacja się poprawi ale na zero nie wyjdzie nigdy.

Radny J. Jędrzejewski – jaka jest na dzień dzisiejszy ściągalność opłat, czy polepszyła się czy kuleje?

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – sprawa płatności nie poprawia się i nie ma takiej możliwości, ponieważ zaopatrzenia w wodę pozbawić nie można, podobnie odprowadzenia ścieków. Jeżeli mieszkańcy są podłączeni do rury to nie można nic zrobić, odłączyć nie sztuka ale kto na to zezwoli.

Radny L. Kraszewski – ile musiałby kosztować 1m³ ścieków, żeby można było pokryć koszty. Czy byłoby to do przyjęcia?

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – około 4 zł.

Przewodniczący Rady - odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” Uchwała Nr XXII/89/2008 w sprawie zatwierdzenia opłat dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków została podjęta. Woda zostaje na tym samym poziomie.

Ad. 4. Uchwała w sprawie uchylecia Uchwały Nr IV/24/98 Rady Miasta i Gminy w Lubieniu Kujawskim z dnia 29 grudnia 1998 roku w sprawie uchwalenia regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta i Gminy w Lubieniu Kujawskim.

Burmistrz – w swoim czasie organem uprawnionym do tego, żeby zatwierdzić regulaminy organizacyjne gminy była Rada. Przepisy się zmieniły i ta prologatywa przeszła w ręce Burmistrza. Myśmy nie wykonywali żadnych zmian w regulaminie organizacyjnym w związku z tym nie było potrzeby zmian. Dzisiaj kontrolujący twierdzą, że Burmistrz powinien dać zarządzenie odnośnie regulaminu organizacyjnego w związku z tym jest potrzeba uchylecia tego dokumentu, natomiast ja po tym uchyleciu zarządzeniem wprowadzę już przeze mnie zatwierdzony. Jest to typowy zabieg administracyjny ale potrzebny, bo takie są wymogi prawne.

Radny J. Koralewski – powiedział, że regulamin z 98 roku jest przestarzały i kompletnie nie pasujący do dzisiejszych wymogów. Głosy z sali. Ponadto zapytał, kiedy będzie nowy regulamin.

Burmistrz – we właściwym czasie.
Śmiech na sali.

Radny S. Piwiński – przez 10 lat jak działał ten regulamin, decyzje podejmowane przez burmistrza były konsultowane z Radą. Każde zatrudnienie pracownika było zgłaszane, więc było to działanie zgodne z uchwałą i słusznie, że chcemy uchylić tą uchwałę, i że kontrola to zarzuciła, bo nie może zarządzać urzędem 16 osób, bo będzie bardzo źle. Urzędem powinna zarządzać jedna osoba, a my jesteśmy od czego innego.

Radny Koralewski próbował zabrać głos, pan Przewodniczący Rady nie udziela radnemu głosu. Uciszał dyskusje na sali.

Przewodniczący Rady - odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” Uchwała Nr XXII/90/2008 w sprawie uchylecia Uchwały Nr IV/24/98 Rady Miasta i Gminy w Lubieniu Kujawskim z dnia 29 grudnia 1998 roku w sprawie uchwalenia regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta i Gminy w Lubieniu Kujawskim została podjęta.

Ad. 5. Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz akceptacji wartości jednego punktu dla pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubieniu Kujawskim.

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – uzasadnił tą uchwałę zmianą ustawy. Wyjaśnił, że w chwili obecnej zarobki niektórych pracowników odbiegają od ustalonych norm i trzeba to uregulować. Nie można płacić po 800 900 zł bo pracownicy odejdą, ci najbardziej wartościowi znajdą pracę na rynku bo posiadają wykształcenie, zawód i doświadczenie.

Radny J. Koralewski – jakie ma pan na dzień dzisiejszy stanowisko i kategorie zaszeregowania najniższe i najwyższe. Proszę wymienić kategorie.

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – odpowiedział, że najniższa kategoria o jest druga a on sam jest zaszeregowany w kategorii szóstej.

Radny J. Koralewski – cieszę się, że pan Komorowski myśli o pracownikach, bo to co się dzieje w Polsce przechodzi ludzkie pojęcie. (...) Ponieważ myśmy już wcześniej rozpatrywali uchwały pracowników MOPS – u i oświaty ja podam kategorie zaszeregowania i wysokość a państwo sobie już wezmą do tego komentarz. To jest ważne. Pan z komunalki ma 1100 punktów i punkt kosztuje 6 zł, w oświacie jest to 700 zł i punkt kosztuje 5 zł, w MOPS-ie 750 zł punkt kosztuje 6 zł.

Radny J. Jędrzejewski – skoro pan kierownik zakładu wystąpił z takim wnioskiem to się liczy z tym, że pracownicy powinni jednak dostać te podwyżki i są pieniądze na te rzeczy. Ja bym proponował przychylić się do tego i przegłosować tą uchwałę.

Radny L. Kraszewski – zapytał kiedy była ostatnia podwyżka?

Kierownik ZGKiM Henryk Komorowski – tak jak co roku jest zapisane w budżecie 3% ale skoro jest taka konieczność, bo nie możemy zostać ze sprzętaczkami. Powiedział, że trzeba podnieść pensje ludziom, żeby ich zatrzymać.

Przewodniczący Rady - odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami „za” Uchwała Nr XXII/91/2008 w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz akceptacji wartości jednego punktu dla pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubieniu Kujawskim została podjęta.

Ad. 6. Uchwała w sprawie przyjęcia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta i Gminy na rok 2008.

Przewodniczący Rady – poprosił o głos pana Marka Tyczyńskiego, przewodniczącego komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

Marek Tyczyński – program zawiera dwa załączniki. Jest tam analiza stanu na terenie gminy jeżeli chodzi o osoby nadużywające alkoholu, do tego jest załącznik plan wydatków. Jest to plan a realizacja będzie wtedy kiedy będą wpływy z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Pełen materiał do tej uchwały znajduje się na stronach internetowych gminy, jest tam zrobiona pełna analiza, ale nie sposób wydrukować ponad 400 stron. W ubiegłym roku podczas kampanii „zachowaj trzeźwy umysł” został wypracowany potężny materiał dotyczący zachowań młodzieży jeżeli chodzi o sytuacje związane z alkoholem. W tym materiale nie ma danych osób uzależnionych. Mogę powiedzieć, że działa grupa AA, spotyka się raz w miesiącu, mamy 46 podopiecznych, którzy są przez komisję „nękani” przymusem odwykowego leczenia. W tamtym roku skorzystało z implantów 28 osób, są to wszystko te wydatki, które ponosi gmina. Dużym wydatkiem są opinie wydawane przez biegłych sądowych, w tamtym roku było tych opinii wydanych 38.

Radny J. Koralewski – powiedział, że problem ten był omawiany na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zwrócił uwagę na taki zapis: liczba uczniów z grupy ryzyka to jest 171. To może ci którzy 3 maja rozrabiali w Lubieniu Kujawskim? To jest poważny problem. W punkcie plan wydatków na rok 2008 zimowy wypoczynek dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym jest 4000 zł to do tej grupy nie bardzo pasuje. Jeżeli mamy coś zrobić to za 4000 zł się nie da.

Marek Tyczyński – jeżeli chodzi o wypoczynek to nie jest tak, że z tych pieniędzy możemy wydawać na wypoczynek, zgonie z ustawą możemy tylko dofinansowywać. W związku z tym te 4000 zł które tam są umieszczone to jest tylko część środków na wypoczynek dla dzieci, ponieważ z panią kierownik OPS znajdujemy pieniądze innymi drogami. Będą to środki z pomocy społecznej i będą zapewne pieniądze z oświaty. W tym paragrafie i w tym dziale to jest tylko jedna część takich środków. Nie zdarza się tak, że my finansujemy dzieciom w całości wypoczynek, były nieliczne takie przypadki

kiedy dzieci zostały zabrane z rodzin i przebywały w pogotowiu opiekuńczym i wakacje z tych środków zapłaciliśmy. Kwota dochodów, która tam widnieje wynika z tego, że mamy mniej punktów, w których sprzedawany jest alkohol. To są tylko pieniądze które pochodzą za zezwolenia. Jeżeli rada chciałaby dodać do tego programu środki własne to nie ma najmniejszego problemu. (...)

Przewodniczący Rady – zapytał czy ktoś jeszcze ma pytania odnośnie tego tematu. Pytań nie było. „Uważam, że program jest programem, gdyby on był zrealizowany w całości byłibyśmy gminą idealną. Rzeczywistość i życie zupełnie dyktuje inne warunki i zagrożenia również są inne. Uważam, że potrzeba do tego dużo pracy nie tylko policji, bo chyba ona może tu najbardziej restrykcyjnie wpływać na zachowania. Znaczna część społeczeństwa powinna reagować na nieprawidłowości, a szczególnie jeżeli chodzi o sprzedaż alkoholu i papierosów osobom nieletnim. Jest to problem nie tylko Lubienia ale większych miejscowości. (...) Przewodniczący Rady - odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Przy jednym głosie „wstrzymującym”, czternastoma głosami „za” Uchwała Nr XXII/92/2008 w sprawie przyjęcia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta i Gminy na rok 2008 została podjęta.

Ad. 7. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Radny J. Koralewski – stawiam wniosek o przerwę.

Przewodniczący Rady – po tym punkcie.

Burmistrz – informacja będzie krótka bo czas, jaki dzieli od ostatniej sesji jest dosyć krótki, ale niektóre rzeczy są w trakcie. Poinformuję jak sytuacja wygląda. Zakończono budowę odcinka drogi na terenie inwestycyjnym, w chwili obecnej kontynuowana jest budowa drogi w Golach – za miesiąc powinna być oddana. Studnia – są końcowe procedury odnośnie oddania tej inwestycji do odbioru. Powiedziałem wcześniej, że woda została oddana do badania zobaczymy jakie będą wyniki, wszystko wskazuje na to, że dobre. Wydajność jest taka jak zakładaliśmy. To, że te pokłady tam są to jest bardzo istotne, bo problem braku wody na Kujawach coraz bardziej daje się we znaki. (...) Odbył się przetarg na wykonanie połączenia w Nartach z tą studnią. To jest ok. 3,5 km sieci, przecisk pod „jedyką” przy okazji jeszcze kabel sterujący – taka inwestycja dosyć droga. Okres półtora miesiąca pozwoli na to, żeby uruchomić tę studnię i zasilić się już z tego źródła. W międzyczasie robimy modernizację tej trzeciej studni na Nartach, która zaczyna mieć problemy. Widać, że pobór wody jest coraz większym problemem i coraz więcej kosztuje. Zgłosił się do mnie przedstawiciel polo marketu. To, co się buduje po Świteziance jest z przeznaczeniem pod market, z wnioskiem o wydanie

pozwolenia. Inwestycja została zaczęta na mocy starych przepisów, gdzie niestety Rada się nie wypowiada. (...) Jesteśmy w trakcie zbierania ofert na oznakowanie ulic, o których mówiliśmy na poprzednich sesjach. Można powiedzieć, że to oznakowanie trzeba zrobić nowe, tera nie wszędzie jest to oznakowanie, jeżeli jest to mało czytelne itd. Koszt tego oznakowania wyjdzie w granicach 10 - 15 tys. zł łącznie z tablicami witającymi, które będą na głównych traktach. (...)

Plan przestrzennego zagospodarowania jest już wyłożony. Ktoś, kto jest tym zainteresowany to może się zapoznać, zmiany są w stosunku do poprzedniego i w lipcu Rada na ten temat będzie ordynować.

Po przyjęciu uchwały odnośnie dróg, zrobię sumaryczny przetarg na te drogi na nawierzchnie. Przewiduję, że procedura przetargowa pod koniec czerwca może się zakończy, zależy od tego czy będą odwołania. Jeżeli są odwołania jednego z oferentów to wtedy procedura mocno się wydłuża. Realizacja byłaby w granicach koniec lipca, sierpień. Wcześniej mus być podpisana umowa z Kołomią. Jeżeli te negocjacje dokończymy a jesteśmy w końcowej fazie to sama Kołomia byłaby wykonana w najbliższych dwóch tygodniach.

Są interwencje na odcinku od Placu Wolności do ul. Przejazd często staje samochód ciężarowy do rozładunku różnych rzeczy. Tarasuje przejazd i dochodzi często do sytuacji niebezpiecznych, tam nie ma żadnego zakazu zatrzymywania, szczególnie jeżeli jest to pojazd długi. Po rozmowie z panem komendantem nie wiem czy nie warto postawić znaku zatrzymywania się i postoju, przynajmniej na tym krótkim odcinku. Jako burmistrz wystąpię do Dyrekcji Generalnej o postawienie lustra Przy wyjeździe ze Żwirki i Wigury, przy skręcie w lewo jeżeli zatrzyma się jakiś samochód ograniczona jest bardzo widoczność. (...)

Radny J. Koralewski – powiedział, że brakuje u nas tablicy na wc i jest to problem osób przyjezdnych. Co do planu przestrzennego wyłożony jest do któregoś dnia w czerwcu a debata publiczna jest na tablicy termin 26.05. Czy mógłby pan wyjaśnić o co tutaj chodzi? Jeżeli chodzi o dostawy -chodzi tutaj o pana Wojciechowskiego – można poprosić aby umówił się z dostawcami, żeby przyjeżdżali wcześniej rano lub późnym wieczorem. Ja jako przewodniczący komisji bezpieczeństwa stwierdzam, że jest to problem. Chciałbym poruszyć taką sprawę, bo powiedział pan, że ostatnio dużo mówił o pracy miedzysesyjnej. Poprosiłbym, żeby pan przygotował na następną sesję, żeby pan powiedział, co właściwie na tym lotnisku tak do końca jest zamierzone, czyli po prostu plan. Ja słyszę o drogach, o różnych przedsięwzięciach innych ale ja nie widzę tego planu, tego harmonogramu. Rozumiem, że to jest projekt, ale widzę podawane przez pana informacje tego typu, że jak coś już pan załatwi to pan o tym mówi. (...) Wiemy, że mamy 4,8 mln. euro, natomiast ja nie wiem jak pan chce pozyskać te pieniądze w tej kadencji.

Burmistrz – to nie jest powiedziane, że w tej.

Radny J. Koralewski – do 2013, ale chodzi przynajmniej o tą kadencję. Prosiłbym pana burmistrza o tą sprawę przyszłościową na przyszłą sesję.

Burmistrz – ja mogę teraz odpowiedzieć. Debata jest taka jak w ogłoszeniu, bo ktoś opracowuje nam ten projekt, prowadzi ten plan przestrzennego zagospodarowania i tam są określone przepisy. Wyłożenie, które jest w tej chwili to każdy może się zapoznać, może składać wnioski itd. Tam była kwestia czy wyłożenie jest na dni robocze czy normalne, okazuje się że na dni robocze dlatego się wydłużyło to wszystko.

Radny J. Koralewski – tzn. debata jest do 26.05.natomiast wyłożony jest ten plan do któregoś czerwca.

Burmistrz – tak i cały czas to wyłożenie jest dłużej.

Radny J. Koralewski – uważam i proszę o informacje, czy ta debata nie powinna być później?

Radny S. Piwiński – błąd w druku 21 dni roboczych, zgonie z ustawą.

Burmistrz – tak jest, są różne wersje na ten temat i trzeba powiedzieć, że ja na dobrą sprawę powinienem zaprosić osobę, która robi ten plan.

Radny S. Piwiński – kiedy on był wyłożony?

Burmistrz – już zaczął się, już jest wyłożony tydzień temu.

Radny J. Koralewski – czyli 26 maja nie ma żadnej debaty.

Burmistrz – nie. Głosy z sali. Debata będzie na końcu na sesji. Po wszystkich uzgodnieniach, po wszystkich wnioskach zebranych przez ludzi, wtedy siadamy jako radni, wcześniej będzie komisja i debatujemy nad tym, czy przyjąć ten plan czy nie. jeżeli radni odrzucą w związku z tym nie ma zmiany, jeżeli przyjmą to zmiany są. Jest to procedura dosyć długa. (...)

Co na terenie lotniska? Ja nie mówię w kategorii ostatecznej pewnych rzeczy bo to wszystko są rzeczy, które są cały czas negocjowane z Urzędem Marszałkowskim, z departamentem RPO. Był dwa tygodnie temu na terenie lotniska dyrektor Korolko, bo oni sami do końca nie wiedzą jaki element zaliczyć w ten program, a jaki odrzucić. Okazuje się, że niektóre rzeczy, które myślałem, że można załatwić zostały na tym etapie odrzucone przez dyrektora, gdyż stwierdził, że nie obronimy tego przed komisją. Cały czas trwa

uzgadnianie tego zakresu, dlatego nie wypowiadam się ostatecznie, bo ktoś później powie mówił pan tak, a wyszło inaczej. Dlatego mówię w kategoriach prawdopodobieństwa. W chwili obecnej chciałem załatwić modernizację ulicy 22 Lipca, Żeromskiego i tej, która biegnie wzdłuż targowicy. Okazuje się, że przebieg przez targowisko jest możliwy i to będzie raczej zakwalifikowane bo jest połączone z „jedynką”, natomiast zdecydowanie odrzucono pozostałe ulice. Bardzo duże szanse ma droga z Kobylej Łąki przez tory do lotniska. (...) Jest problem tego typu, że przebieg jest przez obce grunty, my tam mamy drogę gminną, ale jest ona dosyć wąska i przebiega w sposób zygzakowaty. Jest problem własności gruntu, czy się z właścicielami dogadamy, czy nie czy zechcą nam odsprzedać. Została zaakceptowana się wodociągowa i hydrofornia, kanalizacja i drogi wewnętrzne, problematyczne są drogi dojazdowe. Jest sugestia, żeby sieć teleinformatyczna też włożyć w te tereny. Przyjdzie moment gdzie ostateczna wersja będzie i ja ją przedstawię ale to wcale nie jest takie oczywiste. Realizacja tego programu jest do 2013 część zrobimy w tej kadencji, część na pewno przejdzie na następną kadencję. Czy wykorzystamy całe 4,8 mln. euro pewnie nie, nie narobimy rzeczy bez sensu one muszą być potrzebne na tym lotnisku. Na dzisiaj widzę około 3,5 mln jesteśmy w stanie przerobić, chyba, że zmienią się ceny to wtedy sytuacja inna. Taki jest plan w tej chwili. On cały czas jest tworzony. On się tworzy.

Radny J. Koralewski – okazało się, że można porozmawiać. Ale jednak przytę panu bo miałby pan poważny ambaras gdybyśmy dostali te 12 mln.

Burmistrz – ale nie dostaliśmy.

11.55 – 12.00 przerwa.

Przewodniczący Rady – wznawiam obrady po przerwie.

Ad. 8. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący Rady – ze względu na to, że sesja odbywa się w trakcie długiego weekendy punkt sprawozdań z obrad poszczególnych komisji przeniósł na następną sesję. Innych spraw nie ma, proszę panią skarbnik o znalezienie tych pieniędzy na wyjazd na igrzyska olimpijskie wiejskie do Jabłonowa Pomorskiego dla 20 osób. Koszt kalkulacji w granicach 7000 zł.

Ad. 9. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny L. Kraszewski – zapytał kiedy wykonawcy wejdą w teren w sprawie przydomowych oczyszczalni ścieków, gdyż mieli to wykonywać w maju.

Drugie pytanie dotyczyło planu przestrzennego zagospodarowania: nie wiem skąd to się bierze, ale dużo ludzi pyta mnie czy na lotnisku będzie sadzony las.

Radny J. Koralewski – panie przewodniczący komisji budżetowej: chciałem panu przypomnieć, że nie udzielił pan odpowiedzi o przyczynach tej uchwały dotyczącej sołtysów. Ona nie weszła pod obrady Rady, nie wiem co zdecydowała komisja.

Czy warto wchodzić w tego „orlika” skoro prasa nie zostawia suchej nitki na tym programie. Nawet wójtowie i burmistrzowie są zdegustowani tym programem, że on się przeciąga itd. Ja cały czas będę mówił, że powinny się znaleźć pieniądze na proste wiejskie boiska. Te 300 tys. zł. to jest 30 boisk wiejskich a sołectw mamy 26, czyli przynajmniej jedno w sołectwie. Chodzi o prostą rzecz, o teren, o piłkę, o koszulki. Ktoś za to musi być odpowiedzialny, bo to jest rzecz oczywista to są pieniądze publiczne. Do tego problemu należałoby wrócić i tu się zwracam do pana burmistrza.

Pan na ostatniej sesji powiedział, że SPZOZ nie wziął tej dotacji 10 tys. zł. Proszę mi powiedzieć imiennie kto nie chciał i nie wziął. Według mojej oceny wynika, że pan powinien to przesłać. Była to uchwała Rady i pan jej nie wykonał.

Byliśmy w Kłóbce. Pięknie odnowiony ośrodek. Czy ZOZ w Kłóbce i ZOZ w Lubieniu Kujawskim to jest mienie komunalne jedno i drugie. Zapytał też o dysproporcje jeżeli chodzi o dotacje na te dwa obiekty. Pan obiecał na którejś sesji, że przedstawi umowę zawartą z „Barską”, żebyśmy wiedzieli, czy gmina na tym zarabia, wszystko, co w umowie jest. Powiedział pan, że umowa zawarta jest na dwa lata, nie rozumiem dlaczego na dwa a nie na 10. Powiedział pan, że ta forma się sprawdza. Skoro się sprawdza to bądźmy konsekwentni na 10 lat, a w tej umowie mogą być zawarte takie punkty, które pozwolą się gminie z tego przedsięwzięcia wycofać.

Jako przewodniczący komisji bezpieczeństwa powiem, że odbyło się posiedzenie, na którym rozpatrywaliśmy tą majówkę, która była w Lubieniu Kujawskim. (...) W ulotce była sentencja, że to nie jest miejsce na organizowanie tego typu imprez. Lubień nie przeżywał zaangażowania tak wielkich sił policyjnych. Mając odpowiednią wiedzę w tej materii postaram się przedstawić komisji ten protokół a później panu przewodniczącemu. Chce powiedzieć, że komisja zakończyła podsumowanie roku 2007, przepraszam, że późna, przekroczyliśmy termin, te sprawy, które nie zostały zrobione zostaną na pańskie ręce przekazane do dalszego wykorzystania.

Zwracam się do pana burmistrza. Mamy z 2006 roku uchwałę dotyczącą pomocy horyzontalnej, ale nie mamy tej uchwały pomocy dla przedsiębiorców de minimis. (...) To jest ważna sprawa. Inwestycja nie może się zacząć wcześniej dopóki nie będzie uchwały.

Sprawa do Przewodniczącego i do wszystkich: proszę moich działań nie nazywać populistycznymi, bo to nie leży w moim charakterze. Ja wychowałem

się w Sławęcynie, wiem, co to jest bieda, ja to mam w sobie. Niektórzy z radnych bardzo bogatych też macie ten obraz i pamiętajcie o tym, że są jeszcze ludzie, którzy sobie nie radzą. Tak, jak sobie nie radzą ze sprawami mieszkaniowymi, które obligatoryjnie leżą w obowiązku dbania ze strony władzy samorządowej. Uważam panie Przewodniczący, że pańska uwaga na ostatniej sesji w stosunku do mnie, żebym ja panu powiedział, co zrobić w takiej sytuacji była nie elegancka. Tu nie tylko chodzi o panią Pietrusiak Agnieszkę, tu chodzi przynajmniej o kilka rodzin. Są rodziny, które wpisują się w obraz totalnej biedy, totalnego zaniedbania. Czy ktoś z was był w takim mieszkaniu, w którym mieszka pani Pietrusiak? Ja nie ukrywam, że byłem, że pomagam tej kobiecie bo muszę ją zawieźć, bo taki mam wewnętrzny obowiązek. Wyobraźcie sobie 14m² do zamieszkania. Czy ktoś z was czytał dramatyczny list córki pani Agnieszki do Rzecznika Praw Obywatelskich, kiedy to dziecko wyraża swoje proste marzenia? Bardzo jest to nieeleganckie i niegrzeczne, kiedy radny mruczy pod nosem „loto to po całej gminie”. Drugi mówi „do kosza z tą interpelacją dotyczącą mieszkań”. A trzeci mówi „milczeć”. W odpowiednich ustawach jest zapisane, że zanim się sprzedaje substancje mieszkaniową to najpierw trzeba spojrzeć na problemy gminy w tej materii. A wyście państwo sprzedawali. Nikt z was nie pomyślał, że mogą być ludzie, którzy mieszkają w takich dramatycznych sytuacjach. Ja tu nie jestem żadnym populistą. Wiele rzeczy się nie przeskoczy. Wiem, że niektórzy na własne życzenie sami sobie broją, ale są rodziny, które nie mogą inaczej. Panie burmistrzu pan mówi czekać. Czekać do śmierci. Nie można w ten sposób postępować. To wy stanowicie trzon tej władzy. Ja tu jestem w opozycji, bo żeście mnie tak tu wpisali.

Przewodniczący Rady – pan sam się wpisał.

Radny J. Koralewski – sam się wpisałem. Ja to widzę mocno inaczej w niektórych sprawach. Ponawiam apel. Są jeszcze pewne możliwości na dzień dzisiejszy, tylko trzeba w tej materii pomyśleć. Jak pan chce to przyjdę do pana i powiem.

Pan burmistrz mówił o tym markecie. Radny jako przewodniczący komisji bezpieczeństwa powiedział o problemie parkingu na Placu Wolności, oraz przy markecie.

„Jeżeli dzisiaj nie otrzymuję odpowiedzi w tej czy innej materii, jest następna sesja, proszę przygotować się merytorycznie. Natomiast jeżeli nie otrzymuję odpowiedzi będę drażył temat dalej, bo tak jestem zobowiązany swoimi prawami i obowiązkami wobec społeczności lokalnej”.

Radny M. Gawłowski – odpowiadam panu Koralewskiemu i już kiedyś mówiłem. Było posiedzenie, rozpatrywaliśmy pana propozycje, w komisji budżetowej jest dwóch sołtysów, zaczęliśmy ten temat rozpatrywać i drażyć.

Było ze strony sołtysów powiedziane wyraźnie, że oni dostali podwyżkę czy jakieś gratyfikacje za ich obowiązki, bo rzeczywiście nie są to duże pieniądze. Ich to zupełnie satysfakcjonuje, są zadowoleni, nie ma potrzeby wracać do tego tematu. Jest to zapisane w protokóle komisji. (...)

Radny L. Kraszewski – komisja wiedziała, że ten projekt 50 zł nie przeszedł na sesji, więc była jasna sprawa, że 100 zł również nie przejdzie. Trzeba powiedzieć jasno, że każdy z sołtysów dostał i nie taki był sens propozycji pana Koralewskiego, ale jeśli ona demokratycznie upadła jaki sens powracać do tego tematu, tym bardziej, że czas od ostatniej podwyżki jaką dostali sołtysi jest bardzo krótki. Analizowałem wynagrodzenia sołtysów w innych gminach i nie ma dużych różnic. Naprawdę ten temat zostawmy, bo jeżeli raz w roku było głosowane i uchwała nie przeszła jaki sens wracać do tego?

Radny P. Seklecki – wracając do wypowiedzi Koralewskiego, mam pretensje do burmistrza, że trochę za dużo może na tych sesjach niektórym mówi, co zamierza robić. A propos tych mieszkań: burmistrz się zwierzył, że próbuje podchodzić do tego domu co się wjeżdża do Lubienia do pana Wojtalika i oni byli skłonni się dogadać. Ta pani sama mi mówi, że gdy to poszło na sesję zgłosił się do nich pan Koralewski z pewną pomocą, co oni mają zrobić, jak oni mają zadziałać. To nie są słowa wykpiene, był pan przedstawił propozycje co mają robić i tego nigdy nie kupimy. (...) Pouczył go pan z funkcji prawa i my nigdy tego nie kupimy, a gdyby burmistrz można powiedzieć „cichaczem” do tego podszedł na pewno by kupił i wizerunek Lubienia by się zmienił.

Burmistrz – słowa pana Sekleckiego wskazują jak się pomaga, jak się dba o dobro innych.

Przewodniczący Rady – ucisza radnego Koralewskiego.

Burmistrz – bardzo mi się w niektórych sytuacjach pomaga, żeby to wszystko padło. Chcę powiedzieć niektórym, że nie padnie. Robimy swoje mimo, że mamy kij w szprychy kładziony przy każdej sposobnej okazji. To nie tylko pana Wojtalika bo mnie to doszło. Też mnie ktoś mocno pomógł przy terenach, które chcieliśmy kupić od pana Kopczyńskiego noi też nie wyszło.

Zaczynając od początku: przydomowe oczyszczalnie ścieków, jest problem z projektantami, w chwili obecnej jest tak dużo rzeczy które się projektuje, że projektanci nabiorą roboty a później odciągają ile się da. Albo jest podniesiona maksymalnie stawka za te projekty albo czas jest wydłużany. Ja wolę czasem poczekać w niektórych sytuacjach a nie przepłacać, bo nie zmieścimy się w harmonogramie finansowym.

Lotnisko – las: ja pierwsze słyszę, że tam ma być jakiś las. Jakaś rzucona plotka, ale ja na plotki nie mam wpływu. Dementuję to stanowczo. Tak samo słyszałem, że nie będzie uzbrojenia działek, które sprzedajemy na lotnisku. To jest

nieprawda jak sprzedamy, to zrobimy, dzisiaj nie ma sensu robić wcześniej, bo jeszcze działki nie są sprzedane. To też chciałbym zdementować.

Odnosnie „Orlika”: jest dużo problemów. Być może w pewnym miejscu zapadnie decyzja stop, my dalej nie idziemy. Zmiany jakie zachodzą w Ministerstwie Sportu są tak duże że projektant nie może spać do końca projektu. Jest totalny bałagan przy tym, ale jak my się dzisiaj wypiszemy to na pewno nie uzyskamy tego kompleksu. Ale jak będziemy w tym programie, jeżeli będzie jakieś zagrożenie to zawsze możemy się wycofać, ale póki co to bądźmy. Jeżeli ktoś daje 2/3 a my 1/3 jest to spora dotacja, to jest ładny obiekt, który oczekiwania młodzieży w Lubieniu i nie tylko by spełniał. Nie wycofujemy się jeszcze za szybko. Wszystkie rzeczy nowe są ciężko idą. (...) realizujemy to w pewnym miejscu to wszystko się wyjaśni.

Władze: panie Koralewski władzą to my jesteśmy, organ wykonawczy i stanowiący a pan jest członkiem organu stanowiącego. Albo się pan czuje tym członkiem tej władzy albo nie. Pewnie, że sam pan nie decyduje, organ stanowiący to jest organ kolegialny i zawsze w organie kolegialnym decyzje zapadają przez głosowanie w sposób demokratyczny, czyli ponad połowa musi być za. Takie są reguły.

Dotacja do Ośrodka Zdrowia Lubień Kujawski – Ośrodek zdrowia nie był w ogóle zainteresowany podjąć temat podpisania umowy. Ja mam na siłę komuś przelewać pieniądze, a oni oddali by z powrotem, bo na pewno nie byłoby nic realizowane. To jest ukłon w stronę Ośrodka, ale Ośrodek musi chcieć to wziąć, a w pewnym miejscu przestał być zainteresowany.

Radny J. Koralewski – a wiedzieli?

Burmistrz – nie wiedzieli o uchwale? Dotacja nie poszła i myślę, że dobrze bo dzisiaj by wróciła z powrotem, bo środki z Ośrodka zdrowia wracają z powrotem, bo proces likwidacji ma to do siebie, że rzeczy dodatnie przelewane są na konto gminy. W chwili obecnej jesteśmy tam znacząco na plusie. Znamy doskonale jakie były okoliczności przyznawania tej dotacji – typowo polityczne.

Własność ZOZ-u – tak jedne budynki jak i drugie są własnością komunalną jeżeli chodzi o Ośrodki zdrowia, tak Kłóbka jak i Lubień. Póki Rada nie postanowi, że sprzedać to własność się nie zmieni. Jeżeli firma, która przejęła dalej prowadzenie chce dwa lata to ja korzystam z tego, bo mam instrument. Dlaczego mam im dawać 10 lat? Gmina ma instrument, że za dwa lata może nie przedłużyć umowy to też firma inaczej do tego podchodzi, do świadczenia służby zdrowia na terenie gminy Lubień Kujawski.

Radny J. Koralewski – odpowiedział, że skoro dwa lata tzn. że firma nie jest zainteresowana.

Przewodniczący Rady – ucisza radnego Koralewskiego.

Burmistrz – skończy się remont na dole, pewnie jako rada będziemy zaproszeni żeby zobaczyć co z tego wyszło. Jeżeli ktoś idzie w tak duże nakłady na dwa lata jego ryzyko, a nasza przewaga w tym miejscu.

Zadyma, która się wywiązała przy 3 maja, z tego co ja wiem nie była spowodowana tą imprezą. Rozmawiałem a panią dyrektor Ciesielską. Tyle że ktoś zaginął, zrobiono aferę i szukano kogoś przez kilkanaście godzin. Łączenie i utożsamianie jedno z drugim to nie wiem czy to nie jest jakieś nadużycie. Jeżeli jakaś grupa ludzi się zbierze tutaj to zawsze jakieś zagrożenie jest. (...) To inicjatywa pani Ciesielskiej, ona stara się robić to za co jej płacimy, może pewne rzeczy są mniej trafne ale są. Każdy ma prawo oceny i składać swoje propozycje. Jeżeli są lepsze to może warto nad tym podyskutować.

Sprawa de minimis: my mamy uchwałę odnośnie pomocy de minimis i ona jest na czas nieokreślony. Na czas określony to chyba pomoc horyzontalna bo tam nam prawo wymuszało określony czas. Jeżeli trzeba podjąć nową to chętnie oczekuję propozycji, chociaż trzeba powiedzieć, że oczekiwań przedsiębiorców odnośnie pomocy de minimis w tej chwili nie ma. Wtedy się głównie pojawia jak się pojawia inwestor, a dzisiaj mamy tych, których mamy, inne rozmowy prowadzone są, ale nikt nie napiera na to, żeby już rozmawiać o pomocy. Też nie wyprzedzamy pewnych rzeczy, bo my to robimy pod oczekiwania przedsiębiorców, którzy mają zamiar coś tutaj zrobić. (...)

Tłok przy markecie: różnie może być. Nie wiem jaka może być frekwencja w tym markecie, bo sami ci którzy inwestycje nie wiedzą jaki będzie zainteresowanie tymi zakupami. Ja w rozmowie z tym panem który był u mnie mówiłem, że tych miejsc parkingowych może być za mało, poddałem pewna myśl uzgodnioną z proboszczem bo to jest teren parafii. Nie wiem czy nie warto byłoby terenu, gdzie został rozebrany ten stary budynek zaadoptować na parking – byłoby to rozwiązanie bardzo dobre. Z jednej strony w niedziele parking dla wiernych z drugiej w normalne dni dla klientów marketu. Pewne rzeczy będą oczywiste wtedy, kiedy zaczną funkcjonować ten market. (...)

Pomoc mieszkaniowa: ta pomoc jest zapisana w ustawie o samorządzie terytorialnym, ale jest też napisane, że ci, którzy nie mogą. Bywa tak, że w niektórych sytuacjach ludzie nie chcą pomocy też, trzeba wziąć pod uwagę, że różne sytuacje są w życiu. Faktycznie niektórym trzeba pomóc, z tym, że ta pomoc musi być przemyślana, bo pamiętajcie, że decydujemy o pieniądzach i o majątku gminy. Jedno i drugie jest wartością i to trzeba mocno wyważyć, bo ruchy władz w tym zakresie obserwują osoby, które ciężką pracą rozwiązują te problemy sami. Skoro można tylko oczekiwać i się dostaje, to rodzi się pytanie dla tych którzy się starają swoje potrzeby zaspokoić. To po co oni mają się męczyć? Wystarczy mocno zabiegać. To trzeba mocno wyważyć. Ja nie jestem za tym, żeby nie pomagać ludziom, którzy naprawdę na to zasługują. Są takie przypadki i trzeba to zrobić, z tym że w granicach możliwości gminy. (...) Myślę, że ta sytuacja w szkole w Bilnie rozładuje trochę problem mieszkaniowy dla rodzin, które faktycznie są zainteresowane pomocą. To jest bardzo złożony

temat, każdy przypadek jest inny. Przyjdzie moment, gdzie musimy jakieś środki na to przeznaczyć, rok szkolny kończy się w czerwcu, chciałbym ekipę remontową wprowadzić, żeby to zaadoptować. Lokalizacja jest w Bilnie nie w Lubieniu też mogą niektórzy oczekiwać Lubienia. Chyba, że faktycznie Rada taką decyzję podejmie, że idziemy w kierunku mieszkań komunalnych odnośnie remontów czy nawet budowy to ja to wykonam. Ale też przestrzegam przed zagrożeniami. Tam gdzie jest inicjatywa z drugiej strony, gdzie ktoś chce sobie pomóc to my też powinniśmy się w to inaczej włączać, ale jeżeli tylko i wyłącznie oczekiwania to czasem trudno.

Radny J. Koralewski – ja tylko w kwestii formalnej. Panie radny Seklecki ja z panem Wojtalikiem faktycznie rozmawiałem, ja rozmawiam z bardzo wieloma ludźmi, natomiast to co pan mówi jest oszczerstwem, bo ja nikogo nie nakierowuje. Ja tylko się pytam jakie są warunki socjalne, jakie są propozycje, przy okazji się dowiedziałem, że ten budynek nie ma wody. Jeżeli pan Wojtalik lub ktoś panu powiedział to jest to oczywistą nieprawdą.

Radny P. Seklecki – zwracam honor panu.

Burmistrz – teraz rozumiem dlaczego te rozmowy tak idą twardo. Na początku znacznie łatwiej mi się było dogadać z tym panem a później zmienił swoje stanowisko, albo inaczej przeciągał w czas. Może jest to zbieg okoliczności, trudno mi powiedzieć.

Przewodniczący Rady – nie jest to złośliwość z mojej strony, proszę o chwilę cierpliwości pana Koralewskiego. Złożył pan rano oświadczenie, jeszcze pan chciał aby je przed rozpoczęciem sesji odczytać, gdzie pan pisze, że jest nieprzygotowany merytorycznie. Wszystkich obecnych tu na sali biorę którzy są w tej chwili i byli, co czytałem to czytałem to.

Radny J. Koralewski – ja muszę zaprotestować bo pan siedzi na piedestale i robi co chce. Nie w pełni pisze przygotowany.

Przewodniczący Rady – mam takie uprawnienia wynikające ze statutu, że jestem gospodarzem dyskusji. Pan złożył oświadczenie, całą sesją uczestniczył aktywnie w dyskusji obradach sesji i pan mówi, żeby nie odczytywać pana działań w sensie populistycznym. Nie wiem jak ma się jedno do drugiego. Pan mi zarzuca, kiedy pan na ostatniej sesji zabierał głos i mówił cytując: „na miłość boską”, mogę się mylić, „panie przewodniczący pan pomoże, pan coś zrobi”. Ja zawsze mówiłem, że też jestem daleki od tego żeby ludziom nie pomagać, ale również jako pana jednego z radnych, który się zwraca do mnie jako do przewodniczącego żeby pomóc, jak to zrobić i jak wygospodarować lokal, to zapytałem pana: niech pan wskaże potrzebę, bo na dzień dzisiejszy jest 15

radnych, pan sam powiedział, że traktowany jest jako opozycja i nie wiem, czy dobrze powiem, chce pan być męczennikiem nas wszystkich, że my się nie zgadzamy z tym, co pan proponuje, co pan robi. Przecież ja bym 1000 innych spraw mógł zgłaszać, problemy są bardzo złożone. Ja nie mogę zdecydować, żeby dać pani Agnieszce Pietrusiak mieszkanie, to nie jest w kompetencjach Rady, to, co pisze w ustawie o samorządzie to jest zupełnie co innego. Trzeba byłoby na dzień dzisiejszy przekonać chociaż 8 radnych, żeby zagospodarować mieszkanie i powiedzieć burmistrzowi kup mieszkanie. Są pewne sytuacje, gdzie ludzie wymagają pomocy, takich sytuacji jest znacznie więcej. Chwała panu za to, że pan chodzi i stara się pomagać ludziom. Ale pomoc nie polega na tym, że przedstawiać różne warianty czy nieprawdziwe, sprawy które się dzieją, że to można bo to nie chce burmistrz Wiktorski i nie chce przewodniczący Złotowski, bo to tylko od nich zależy wszystko, że temu zabrać, temu dać. Nie jest to tak. Ta uwaga z mojej strony była normalnie ludzka, bo tak samo mogę się zwrócić do każdego. Uważam, że czym więcej osób na sali i chciałbym, żeby przychodziło bardzo dużo pan był by jeszcze bardziej aktywny i chwała panu za to. Ja nigdy nie próbowałem panu zabrać głosu a mechanizmy i sposoby są różne, jeżeli już pan chce to mówić. Proszę się wygadać, bo krytyka czy twórcza dyskusja merytoryczna zawsze jest potrzebna. Sam pan powiedział, że kiedyś rozmawiał ze mną merytorycznie na określone tematy. Pan doskonale wiedział dlaczego dzisiaj jest zwołana ta sesja, bo chodziło o 500m drogi, gdzie rozmawialiśmy z wójtem Łaniań i z mieszkańcami, żeby tam zrobić o ileś tysięcy tą drogę taniej. Jeżeli pan nie chce uczestniczyć w obradach ma pan też takie prawo, może pan uczestniczyć biernie. Wkładanie kija w szprychy nie zawsze jest na miejscu i na czasie, doskonale o tym pan wie. Jest stać pana na więcej w pozytywnym działaniu i kreowaniu wizerunku tych rzeczy, które tu były.

Radny J. Koralewski – jesteście obaj panowie doskonałymi socjotechnikami. Odwrócić kota ogonem macie talent. Wiele rzeczy nie powiedziałem, ja w szprychy nikomu nie wkładam. Panie przewodniczący ja z panem rozmawiałem, pan mi przedstawił ten odcinek drogi, ale jak pan burmistrz podjął decyzje odnośnie studni bez Rady to było dobrze. Czy nie mogło tej samej sytuacji być teraz i dzisiaj tej sesji nie powinno być tylko w środę lub poniedziałek? Przecież ma pan burmistrz prologatywy w tej materii. Jeżeli zrobił to ze studnią to wrócimy do protokołu, gdzie powiedział pan wyraźnie, że pan wcześniej podjął decyzję i ją uruchomił zanim Rada się zebrała. I tu jest to samo. Można było ta sesję przenieść na środę lub poniedziałek a nie w środku weekendu.

Głosy z sali.

Radny J. Koralewski – panie Przewodniczący pan odwraca kota ogonem i nie tylko pan. (...) mam nadzieję, że któregoś dnia na ulicy podejdziesz do mnie społeczeństwo i mi powie prawdę. Proszę was o to, żebyście powiedzieli, co

właściwie tutaj robię, bo jeżeli się okaże, że ja będę miał od was negatywne opinie to ja ten mandat złożę.

Przewodniczący Rady – nie zostawię tego bez echa. Jeżeli panu nie odpowiadał termin sesji dzisiejszej, przecież ile było sesji gdzie nie było jednego czy drugiego radnego. Nie musi pan na nią przychodzić, będzie 14 podejmiemy uchwały, będą wiążące i prawomocne, bo musi być zgodnie ze statutem zwykła większość.

Radny J. Koralewski – ja mam obowiązek uczestniczyć.

Przewodniczący Rady – ale i prawo.

Ad. 10. Wolne wnioski, zapytania.

Radny S. Wójtowicz – pan burmistrz nadmienił sprawę bezpieczeństwa na ul. Wojska Polskiego. Wnioskowałbym, żeby wystąpić do Powiatowego zarządu Dróg trochę dalej zrobić zakaz zatrzymywania się. Miejsc parkingowych mamy dosyć. Było parę zdarzeń drogowych, dobrze, że nic się nie stało, były tylko straty w mieniu, a nie w życiu i zdrowiu. Myślę, że urząd powinien wystąpić o taki zakaz na odcinku obustronnym, bo dochodzi do takich zdarzeń, że kierowcy jadąc od Placu Wolności zjeżdżają na lewą stronę i zatrzymują się. Jest to podwójne wykroczenie.

Ryszard Kotwica – przedstawił się jako nowy mieszkaniec gminy. Powiedział, że dowozi dzieci do szkoły w Kanibrodzie i pani, która jeździ w autobusie wyprowadza dzieci tylko z autobusu i na tym się kończy. Dalej dzieci same przechodzą przez jezdnię, a niebezpieczeństwo stwarzają jeżdżące tiry. Zwrócił się pismem do dyrektora szkoły ale nic w tym kierunku się nie zmieniło. Stąd wniosek do Rady. Kolejna rzecz to zapytanie do Rady oraz do burmistrza. Zostało złożone pismo odnośnie kawałka polnej drogi w Czaplach. Jest tam wyrównane tłuczniem ale jest to zrobione źle. „Ja wożę córkę do szkoły, żona pracuje w Rzezewie i jadąc zahaczam samochodem. Nie zwracałem się o zwrot kosztów naprawy samochodu, bo chciałem załatwić to z burmistrzem i z gminą. Faktycznie coś zostało zrobione, ale ostatnio dostałem pismo od burmistrza, że tam asfaltu czy drogi cementowej nie przewidziano w najbliższych latach. Ja nie zwracałem się o taką drogę bo rozumiem. Chodzi o cztery lub pięć wywrotek tłuczni równo wysypanego i nic więcej. Wydaje mi się, że jest to niewysoka inwestycja, chcę tam otworzyć działalność polegającą na usługach, będą do mnie przyjeżdżać klienci i jest tragicznie. (...)

Przewodniczący Rady – pismo, które było kierowane do Rady otrzymałem kserokopię, nie było czasu na zwołanie komisji. Odpowiednia komisja

problemowa jest napisane, żeby zrobiła posiedzenie wyjazdowe, sprawdziła jak wygląda sytuacja i przedstawiła wnioski. (...) Otrzyma pan odpowiedź po wizji lokalnej.

Pan Mołdrzykowski – wniosek: jak chodziłem zimą na lodzie młodzież strasznie natłucze butelek. Radziłbym zająć się tym problemem, jak teraz pójda dzieci teraz jest tam pełno szkła w kąpielisku, bo to było potłuczone na lodzie. Może to być tragiczne w skutkach dla dzieci. To jest poważna sprawa.

Przewodniczący Rady – przyjedzie pletwonurek i przeczyści.

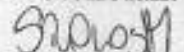
Głosy z sali.

Radny L. Krászewski – nawiązał do sprawy pani Agnieszki Pietrusiak. Dramatyczny apel pana Koralewskiego też mnie zaczyna poruszać, dochodzimy do tego, że wakacje blisko i może powinniśmy zwrócić się z zapytaniem, czy pani Pietrusiak przyjmie to mieszkanie w Bilnie, jeżeli tam będą socjalne. Wtedy byłaby szansa raz tą sprawę załatwić. Skoro to jest nie pierwszy apel radnego to trzeb by się tą sprawą zająć i raz spróbować załatwić.

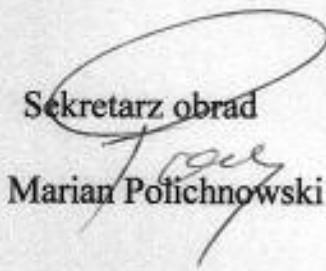
Ad. 11. Zakończenie obrad XXII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Zakończenie obrad XXII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim. Przewodniczący Rady zamknął obrady XXII Sesji Rady Miejskiej – godz. 12.57.

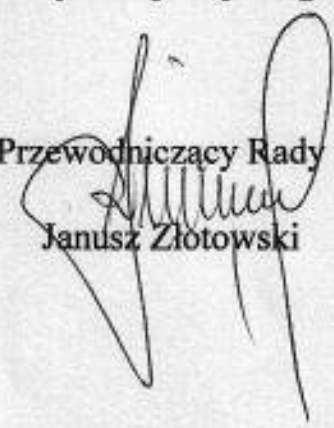
Protokolant


M. Szarwas

Sekretarz obrad


Marian Polichnowski

Przewodniczący Rady


Janusz Złotowski